

Sygn. akt XVI K 209/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVI Karnym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Danuta Kasprzyk

Protokolant sądowy: p.o. stażysty P. P.

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań – Nowe Miasto w Poznaniu Ireneusza Ziemia Ziemia

po rozpoznaniu w dniach 27.03, 28.03, 19.06, 20.06., 11.09., 16.10., 30.11.2017, 30.01., 12.03.2018 roku sprawy

W. K. (1) (K.) urodzonego (...) w P., syna K. i M. zd. K.

oskarżonego o to, że:

w okresie od 25 czerwca 2015 r. do 15 września 2015 r. w L. i S. w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jako Prezes Zarządu spółki (...) S.A. poprzez czynienie podstępnych zabiegów wprowadził w błąd A. T. (1) (...) Sp. z o.o. z/s w Z. oraz Prezesa spółki K. S., co do zamiaru wywiązania się z umowy sprzedaży konserw wołowych samopodgrzewających się w ilości 22 400 sztuk przez spółkę (...) S.A. czym, doprowadził (...) Sp. z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 250 000 zł, co stanowi mienie znacznej wartości,

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

1. Oskarżonego W. K. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 294 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności i grzywny w wysokości 200 (dwustu) stawek dziennych w kwocie po 20 (dwadzieścia) złotych każda.
2. Na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres lat 3 (trzech) tytułem próby.
3. Na podstawie art. 72 § 1 pkt. 1 k.p.k. zobowiązuje skazanego do informowania sądu o przebiegu okresu próby co 6 (sześć) miesięcy.
4. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązuje oskarżonego W. K. (1) do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz (...) Sp. z o.o. kwoty 250.000 zł (dwieście pięćdziesiąt tysięcy złotych).
5. Na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 1 i 2 ust. 1 pkt. 3 i art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów postępowania i wymierza mu opłatę w kwocie 980 zł.

SSO Danuta Kasprzyk

UZASADNIENIE

Spółka (...) S.A. z siedzibą w W. pow. (...) powstała pod koniec 2011 roku. Przedmiotem jej działalności jest m.in. sprzedaż hurtowa mięsa i wyrobów z mięsa, przetwarzanie i konserwowanie mięsa, produkcja wyrobów z mięsa,

wytwarzanie gotowych posiłków i dań. W październiku 2012 r. prezesem zarządu spółki został W. K. (1), a w skład rady nadzorczej powołano S. S. (1). Siedzibę firmy zmieniono na miejscowość B., w powiecie (...).

W 2015 r. R. S. (1) prowadzący firmę pod nazwą (...) Przedsiębiorstwo (...) w L. opracowywał produkt w postaci samo podgrzewającej się konserwy mięsnej. Konserwy te wymagały jednak dopracowania, gdyż nie wszystkie dobrze działały („nie odpalały”). Potrzebował kogoś, kto zająłby się marketingiem i dystrybucją tego produktu. Poznał W. K. (1), który zainteresował się tym towarem, jego produkcją i dystrybucją. Podjął się działań promujących ten towar i szukał nabywców, pozostawiając R. S. (1) do rozwiązania techniczne kwestie związane z dopracowywaniem działania puszek. W zakresie sprzedaży puszek samo podgrzewających W. K. (1) prowadził rozmowy z wieloma osobami, reprezentującymi szereg firm. M. in w zakresie sprzedaży próbował nawiązać współpracę z firmą (...) sp. z o.o. oraz P. (...). Na początku czerwca 2015 r. firma (...) sp. z o.o. wystosowała list intencyjny, a potem zamówienie na 44 800 sztuk konserw samo podgrzewających się za cenę 13,50 zł netto za sztukę, ale ostatecznie do wyprodukowania i dostarczenia dla niej puszek nie doszło.

W drugiej połowie czerwca 2015 r. A. T. (1) udziałowiec spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Z. upoważniony do reprezentowania tej spółki spotkał się w L. ze swoim kolegą B. R. (1), z którym razem aktywnie uczestniczą w życiu kościoła katolickiego. Podczas rozmowy B. R. (1) opowiedział A. T. (1) o swoim znajomym S. S. (1), który również miał aktywnie działać w Kościele. Przedstawił go jako przedsiębiorcę z (...), który razem ze swoim współnikiem W. K. (1) prowadzi firmę (...) S.A. w branży spożywczej. B. R. (1) nalegał, aby A. T. (1) spotkał się ze S. S. (1) i W. K. (1). Do spotkania doszło pod koniec czerwca 2015 r. w L.. Podczas rozmowy W. K. (1) i S. S. (1) zaproponowali A. T. (1) współpracę w zakresie zakupu produkowanych przez (...) S.A. samo podgrzewających się konserw mięsnych. Z wypowiedzi S. S. (1) i W. K. (1) wynikało, że firma (...) S.A. zajmuje się produkcją i dystrybucją wyrobów garmazeryjnych i zamierza rozszerzyć produkcję o te konserwy. Twierdzili, że mają linię do produkcji, technologię, wymagane dokumenty i że wyprodukowali już partię próbną towaru, na dowód czego przedstawili kilka puszek. Dokonano też degustacji. Oferta ta wydała się A. T. (1) interesująca, gdyż wcześniej otrzymywał już zapytania o konserwy wołowe od kontrahentów z zagranicy. Planował on eksportować ten produkt do R., gdzie jest duże zapotrzebowanie na żywność. Wówczas nie było jeszcze w R. nałożonego embarga na import wołowiny. Początkowo S. S. (1) i W. K. (1) namawiali A. T. (1) na zakup udziałów w firmie (...) S.A., kiedy jednak ten odmówił zaproponowali, aby kupił dużą, cało samochodową partię konserw. Poinformowali, że potrzebują kwoty 250 000 zł, aby tę partię wyprodukować. Uzgodniono, że decyzja o zakupie zostanie podjęta po obejrzeniu przez przedstawicieli (...) sp. z o.o. zakładu firmy (...) S.A. w B.. Na oględziny A. T. (1) pojechał ze swoim bratem J. T., który jest pracownikiem firmy (...) sp. z o.o. Na miejscu spotkali się z W. K. (1), który poinformował ich, że spółka (...) S.A. ma w B. siedzibę. Razem z M. K. (1) W. K. (1) zaprezentował gościom linię produkcyjną oraz magazyn towarów, które, według jego słów miały być własnością spółki (...) S.A. Mówił, że osoby kręcące się po zakładzie są jego pracownikami. Jak się okazało A. T. (1) oglądał wówczas nie zakład produkcyjny należący do spółki (...) S.A., ale do spółki (...) – która to spółka miała siedzibę pod tym samym adresem i z którą to spółka (...) S.A. także współpracowała, ale w zakresie produkcji i dystrybucji mrożonek.

Podczas wszystkich spotkań W. K. (1) i S. S. (1) zapewniali A. T. (1), że spółka (...) S.A. jest wypłacalna i nie ma zaległości płatniczych. Na potwierdzenie tego okazali A. T. (1) bilans zysków i strat spółki z którego wynikało, że spółka jest wypłacalna.

Po powrocie A. T. (1) naradził się z prezes (...) Sp. z o.o. K. S., po czym podjęli decyzję o zakupie konserw i dokonaniu zaliczkowo przedpłaty w kwocie 250 000 zł. Pozostała część zapłaty miała zostać uiszczona w ciągu 3 dni od daty odbioru konserw. W. K. (1) i S. S. (1) zobowiązali się wyprodukować i dostarczyć konserwy do końca lipca 2015 roku.

W dniu 29 czerwca 2015 r. firma (...) Sp. z o.o. otrzymała drogą mailową fakturę proforma nr(...) opiewającą na kwotę 304 819,20 zł, gdzie jako sprzedawca wskazana była (...) S.A. a jako nabywca/odbiorca (...) Sp. z o.o. Nazwę zbywanego towaru określono na „H. (...) automatycznie podgrzewająca się konserwa”, a ilość na 22 400 sztuk. W opisie podano: „Wpłata zaliczkowa 250 000 zł w dniu 29/30.06.2015 r. Pozostała kwota 54 819,20 zł w terminie 3 dni od daty dostawy.” W dniu 29 czerwca 2015 r. firma (...) sp. z o.o. dokonała wpłaty 250 000 zł na konto bankowe

(...) S.A. w (...). Z tych pieniędzy następnie G. (...) m. in. wpłaciła kwotę 54 000 zł do (...) S.A., 2000 zł do (...) Sp. z o.o. oraz W. K. (1) wypłacił w gotówce 10 000 zł. Po wpłacie 250 000 zł przedstawiciele (...) Sp. z o.o. oczekiwali na nadesłanie faktury VAT i pisemnej umowy od spółki (...) S.A.

W dniu 2 lipca 2015 r. spółka (...) sp. z o.o. otrzymała pocztą umowę zlecenia i poręczenia. Wynikało z niej, że firma (...) sp. z o.o. ma sfinansować dla firmy (...) Sp. z o.o. produkcję przez (...) S.A. 44 800 sztuk puszek z wołowiną (...). Firma (...) Sp. z o.o. miała przekazać (...) S.A. na produkcję konserw pieniądze w kwocie 609 480 zł (wpłacone w czterech transzach: dwie po 249 900 zł i dwie po 55 020 zł) a po wyprodukowaniu konserw (...) S.A. miała zawrzeć z (...) Sp. z o.o. umowy sprzedaży wyprodukowanych puszek. Warunki sprzedaży konserw przez (...) S.A. do (...) Sp. z o.o. nie zostały określone w umowie. W treści umowy nie wskazano też na jakich zasadach ma się rozliczyć spółka (...) sp. z o.o. ze spółką (...) Sp. z o.o., ile i jak ma jej zapłacić za pośrednictwo. W umowie tej jedynie odsyłano do nieznannej Umowy (...), która miała zostać zawarta między (...) S.A. działającym jako pośrednik (...) Sp. z o.o. a (...) Sp. z o.o. i która miała regulować wzajemne rozliczenia między (...) Sp. z o.o. i (...) Sp. z o.o. oraz warunki zawarcia umów sprzedaży puszek między (...) S.A. a (...) Sp. z o.o. Treść przesłanej umowy była sprzeczna z poczynionymi ustaleniami stron. W negocjacjach nie uczestniczył przedstawiciel firmy (...) Sp. z o.o., nie wspomniano o tej firmie, ani o ewentualnej z nią umowie. Według ustaleń czynionych między oskarżonym a A. T. (1) umowa miała dotyczyć zakupu przez (...) Sp. z o.o. konserw samo podgrzewających, a nie sfinansowania przez (...) Sp. z o.o. ich produkcji dla innego podmiotu. W umowie tej nieprawidłowo wskazano też miejsce jej zawarcia W., zamiast L.. W treści umowy wskazano również, iż W. K. (1) i S. S. (1) jako osoby fizyczne poręczają wykonanie tej umowy. Podpisy złożone pod tą umową przez W. K. (1) i S. S. (1) zostały notarialnie potwierdzone. Z założenia umowa ta miała następnie zostać podpisana przez A. T..

Po otrzymaniu tej umowy A. T. (1) dzwonił do S. S. (1) i zapytał co to za firma (...) sp. z o.o., lecz ten go zbywał i nie potrafił tego jednoznacznie wytłumaczyć. Zapewniał jednak A. T. (1), że dostawa konserw na pewno nastąpi do 29 lipca 2015 r. W. K. (1) potwierdzał słowa S. S. (1) i twierdził, że produkcja konserw ruszyła, że stopniowo kompletują partię samochodową, że konserwy są sukcesywnie produkowane, a potem, że partia jest gotowa. Kiedy do 29 lipca 2015 r. dostawa nie nastąpiła A. T. (1) zadzwonił do W. K. (1) i oświadczył, że wysła samochód po odbiór konserw. Wtedy W. K. (1) odpowiedział, że nie wszystko jeszcze jest przygotowane i żeby odłożyć odbiór konserw. Po tym W. K. (1) i S. S. (1) przestali odbierać telefony od przedstawicieli spółki (...) sp. z o.o. W dniu 15 września 2015 r. firma (...) sp. z o.o. wysłała na adres W. K. (1) i S. S. (1) wezwanie do zwrotu 250 000 zł. Wezwanie to pozostało bez odpowiedzi.

W drugiej połowie czerwca 2015 r. W. K. (1) zwrócił się do R. S. (1) z pytaniem ile potrzebuje pieniędzy na wyprodukowanie pierwszego TIR-a konserw samo podgrzewających się. Ten odpowiedział, że na wyprodukowanie TIR-a o wartości 300 000 zł potrzebuje 150 000 zł. Po pewnym czasie firma (...) otrzymała od oskarżonego 73 000 zł i za te pieniądze wydała 9-11 palet puszek, które zostały wysłane do firmy (...). Po tym fakcie przedstawiciele firmy (...) przyjechali z W. K. (1) do zakładu (...) i oglądali produkcję.

W dniu 17 listopada 2015 r. do A. T. (1) zadzwonił W. K. (1) i powiedział, że w dniu 24 listopada 2015 r. przyjedzie wraz ze S. S. (1) do oddziału spółki (...) sp. z o.o. w Z.. Dnia 24 listopada 2015 r. do Z. przyjechał W. K. (1) w towarzystwie byłego boksera A. P.. Podczas rozmowy A. P. powiedział do A. T. (1), że zanim zacznie się domagać pieniędzy od W. K. (1) to musi poczekać, bo najpierw K. ma oddać lub odpracować mu kwotę 200 000 zł. A. T. (1) odebrał to jako zawołaną groźbę, że ma zostawić W. K. (1) w spokoju. A. T. (1) oświadczył, że w drodze jest prawnik spółki i żeby poczekali, bo dalszą rozmowę chcieliby prowadzić w obecności prawnika. W. K. (1) i A. P. stwierdzili wówczas, że nie mają czasu na żadne rozmowy, bo jadą do W., po czym opuścili siedzibę firmy.

Firma (...) S.A. zawarła ze spółką (...) S.A. trzy umowy leasingu różnego sprzętu (linii przemysłowej, sprzętu IT i samochodu osobowego), które zostały wypowiedziane we wrześniu 2015 r. z powodu opóźnienia w spłacie zobowiązań leasingowych. Spółka (...) Sp. z o.o. w P. w sierpniu 2014 r. zawarła z (...) S.A. umowę leasingu sprzętu komputerowego, która została wypowiedziana we wrześniu 2015 r. w związku ze zwłoką w zapłacie należności wynikających z umowy.

W czerwcu 2015 r. rachunek bankowy spółki w (...) w P. wykazywał saldo ujemne w wysokości ponad -300 000 zł.

Spółka (...) S.A. nie złożyła do organów podatkowych sprawozdań finansowych za 2013 i 2014 r. i nie reaguje na wezwania do ich złożenia. Spółka (...) S.A. nie złożyła do organów podatkowych deklaracji podatku VAT za miesiące od kwietnia do grudnia 2015 r. i w dniu 9 grudnia 2015 r. została wykreślona z rejestru podatników VAT. Pracownicy organów podatkowych we wrześniu i grudniu 2015 r. stwierdzili, że w siedzibie spółki brak osób uprawnionych do reprezentacji i brak również oznak prowadzenia działalności gospodarczej. (...) S.A. posiada zaległości z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne za okres od sierpnia 2014 r. do marca 2015 r. na kwotę powyżej 21 000 zł.

W. K. (1) ma 33 lata i jest bezdzietnym kawalerem. Nie ma nikogo na utrzymaniu. Posiada wykształcenie średnie – z zawodu jest ekonomistą. Oskarżony pracuje jako przedstawiciel handlowy i tego tytułu otrzymuje 4 000 zł miesięcznie. Nie posiada większego majątku. W. K. (1) dotychczas nie był karany.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień oskarżonego W. K. (1) (k. 193 w zw. z k. 585-589, k. 591-594 akt 1 Ds. 2002/15, k. 501-506, k. 571- 579,), zeznań świadków: A. T. (1) (k.193-196 w zw. z k. 26-31, k. 526-528 akt 1 Ds. 2002/15, 598-602), J. T. (k. 196-197 w zw. z k. 1-7 akt 1 Ds. 2002/15, 602-604), K. S. (k. 197-198 w zw. k. 152-154 akt 1 Ds. 2002/15), R. S. (1) (k. 198-202), M. K. (1) (k. 207-210), P. K. (k. 210), M. W. (k. 210-211), M. B. (k. 212-213), M. K. (2) (k. 213-214), A. P. (k. 214-215), T. J. (k. 263-265), Ł. B. (k. 269-271), S. S. (1) (k. 495-501) oraz na podstawie dokumentów z akt 1 ds. 2002/15: zawiadomienia o przestępstwie (k 1-7), faktury pro forma (k. 11), dowodu przelewu (k. 12), umowy zlecenia i umowy poręczenia (k. 13-17), pisma wzywającego do wykonania zobowiązania lub zwrotu kwoty 250.0000 zł (k. 18), informacji KRS (k. 39-52, 59-82), pism (...) z załącznikami, w tym historią operacji na rachunkach (k. 104-118, 306-386, 550-551), protokołu oględzin (k. 119-120, 133-134, 387-388, 390-391, 560-565), pism (...) SA z załącznikami (k. 157-184), dokumentacji przekazanej przez (...) Sp. z o.o. (k. 188 -219), pisma Naczelnika Urzędu Skarbowego w R. z załącznikami (k. 220-304, 464, 466-470), pisma ZUS (k. 465, 602), umowy leasingu (k. 488515), karty karnej (k. 607) oraz z akt XVI K 209/16 : pisma A. B.z załącznikami (k. 26-105), listu intencyjnego i druku zamówienia firmy (...) (k. 204-206).

Oskarżony W. K. (1) w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia. Przed sądem oskarżony wyjaśnienia złożył dwukrotnie: raz podtrzymując wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym co do ich treści, jednocześnie oświadczając iż do zarzutu nie przyznaje się, firma (...) S.A. nie miała kłopotów finansowych, a kwota 250.000 zł stanowiła pożyczkę; a drugi raz po przeprowadzeniu postępowania dowodowego – gdzie oskarżony złożył obszernie wyjaśnienia jednocześnie składając szereg dokumentów w sprawie.

Oskarżony w śledztwie wyjaśnił, że pod koniec 2011 r. postanowił założyć spółkę pod nazwą (...) S.A. razem z M. O. (1) prowadzącym przedsiębiorstwo (...) w B.. (...) S.A. wydzierżawiła zakład produkcyjny w B., zmodernizowała go, wzięła w leasing maszyny i rozpoczęła produkcję pierogów mrożonych. W. K. (1) współpracował z firmą (...), który w 2015 r. opracowywał konserwę samo podgrzewającą się. Pojawił się potencjalny nabywca dla tego (...) Sp. z o.o., która miała sprzedawać towar na Bliski Wschód. Zamówili oni partę cało samochodową tj. 22 400 sztuk. Oskarżony wyjaśnił, że potrzebował inwestora na sfinansowanie produkcji tych konserw. Poprzez S. S. (1) dowiedział się o A. T. (1), przedsiębiorcy ze wschodniej Polski. A. T. (1) zgodził się wyłożyć kwotę 250 000 zł. Oskarżony wyjaśnił, że zrozumiał to tak, że nie chciał on zainwestować w uruchomienie produkcji konserw, ale udzielił pożyczki na realizację zamówienia dla (...) Sp. z o.o. W. K. (1) podał, że w celu uprawdopodobnienia spółki (...) S.A. zabrał A. T. (1) o zakład produkcyjnego w B. i pokazał mu go, nic nie wspominając, że jest to zakład firmy (...). W dniu 29 czerwca 2015 r. (...) S.A. wystawiła fakturę proforma, którą firma (...) Sp. z o.o. zapłaciła i na konto (...) S.A. wpłynęła kwota 250 000 zł. W. K. (1) wyjaśnił, że pieniądze te przeznaczył na bieżące finansowanie spółki, która już wtedy miała potężne problemy finansowe. Z tych pieniędzy opłacił m.in. zaległe raty leasingowe, firmie (...) zapłacił 70 000 zł. Podał, że potem zaczęły się kłopoty z R. S. (1), który nie uznawał reklamacji w sytuacji gdy puszki były niesprawne i w sumie nie dostarczyli oni konserw do (...) Sp. z o.o. Oskarżony w śledztwie oświadczył, że wie, że oszukał A. T. (1) i żałuje tego. Stwierdził, że chce omówić z przedstawicielem (...) Sp. z o.o. sposób naprawienia szkody i gotów jest naprawić szkodę w całości. W. K. (1) w postępowaniu przygotowawczym podał, że ostatniego pracownika spółka wyrejestrowała w styczniu 2016 r. i

Urząd Skarbowy prowadzi postępowanie w sprawie nieodprowadzonych zaliczek na podatek dochodowy. Wyjaśnił, że część wyleasingowanych maszyn zwrócił, część nie i toczy się w tej sprawie postępowanie w sprawie przywłaszczenia.

Odnosząc się do tego fragmentu wyjaśnień oskarżonego sąd uznał, że są one wiarygodne w zakresie niesprzecznym z pozostałymi dowodami. Sąd daje wiarę oskarżonemu, że pokazywał A. i J. T. zakład i linię produkcyjną przedsiębiorstwa (...) w B. i zataił przed nim ten fakt, wywołując przekonanie, że zakład ten należy do spółki (...) S.A., w tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego są potwierdzone treścią zeznań A. i J. T.. Sąd daje również wiarę temu jak oskarżony rozdysonował kwotę uzyskaną od pokrzywdzonych – w tym zakresie bowiem jego wyjaśnienia znajdują częściowe potwierdzenie w zeznaniach R. S. (1), a częściowo nie zostały zaprzeczone żadnym dowodem. Natomiast sąd nie daje wiary wyjaśnieniu oskarżonego we fragmencie w jakim przedstawia on istotę umowy zawartej z (...) ponieważ w tym zakresie oskarżony jest nielogiczny, a jego słowa nie znajdują żadnego potwierdzenia w jakimkolwiek dowodzie. Oskarżony twierdzi, że (...) miało sfinansować produkcję puszek jakie miały zostać wyprodukowane dla firmy (...), nazywając kwotę 250.000 zł „pożyczką”, a jednocześnie że puszki do (...) nie zostały dostarczone (to odbiorcą miała być G. czy(...)?). Niejasno podaje komu (...) miała udzielić tej pożyczki, na jakich zasadach miało odbywać się finansowanie produkcji, kto miał puszki ostatecznie odebrać. Twierdzeniom oskarżonego przeczy treść przesłanej faktury pro forma. Z faktury tej wynika, że dotyczy ona transakcji zbycia konserw H. (...), a nie udzielenia pożyczki. Firma (...) S.A. określona jest jako zbywca (nie pożyczkobiorca) a firma (...) Sp. z o.o. jako nabywca (a nie pożyczkodawca). Przedmiotem transakcji jest konserwa samo podgrzewająca się H. (...). Z opisu na tej fakturze wynika, że dotyczy ona dostawy tych konserw (płatność zaliczkowa 250 000 zł, reszta 3 dni od daty dostawy). Również na wiarę nie zasługują twierdzenia oskarżonego sugerujące, że na skutek nie uwzględnienia reklamacji przez R. S. (1) nie mogli dostarczyć puszek do (...) Sp. z o.o. Przede wszystkim oskarżony w ogóle nie zamawiał produkcji puszek u R. S. (1) dla firmy (...) Sp. z o.o. Za otrzymane od (...) Sp. z o.o. pieniądze spłacił bowiem częściowo swoje zobowiązania, a za część z nich (73 000 zł) kupił konserwy, ale dla innej firmy (P. (...)). Świadek R. S. (1) stwierdził, że o firmie (...) Sp. z o.o. dowiedział się dopiero w styczniu 2016 r. od policjanta z L.. Ponadto, jak wynika z zeznań tego świadka w końcu czerwca 2015 r. wydał W. K. (1) konserwy samo podgrzewające się za kwotę 73 000 zł w ilości 9-11 palet i dopiero po 8-9 miesiącach otrzymał pismo informujące, że część puszek nie działa. Kiedy odpisał, że musi sprawdzić jakie były warunki przechowywania tych puszek, nie otrzymał odpowiedzi. Świadek M. K. (1) stwierdził, że oskarżony mówił mu o problemach z działaniem puszek i że planował reklamację, ale czy złożył to tego nie wie. Z powyższego wynika, że jeśli była składana u R. S. (1) reklamacja to nie mogła wpłynąć na realizację zamówienia (złożona dopiero po 8-9 miesiącach) a i tak dotyczyła towaru przekazanego innej firmie.

Twierdzeniom oskarżonego o dobrej kondycji finansowej jego firmy w momencie zawierania umowy przeczy treść zgromadzonych w sprawie dokumentów w postaci wyciągów bankowych oraz informacji od organów podatkowych i firm leasingowych. Wynika z nich bowiem, że firma oskarżonego miała debety na kontach bankowych, nie płaciła rat leasingowych w wyniku czego umowy leasingowe zostały wypowiedziane oraz posiadała zaległości w opłacaniu składek na ubezpieczenia społeczne. Ponadto, twierdzenia te są również sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonego złożonymi w śledztwie, gdzie wyraźnie stwierdził, że wówczas jego firma miała poważne problemy finansowe.

Oceniając treść wyjaśnień jakie oskarżony złożył po przeprowadzeniu postępowania dowodowego sąd stwierdził, że wyjaśnieniom tym dał wiarę w niewielkim zakresie. W ocenie sądu wyjaśnienia te stanowią kompilację prawdy, półprawd i kłamstw, zostały obliczone na wykazanie braku zawinienia oskarżonego w sytuacji, gdy wręcz rażą swoją niespójnością, brakiem logiki. Wyjaśnienia te nie zostały poparte żadnym materiałem dowodowym – nawet dokumenty, które oskarżony składał dla poparcia swoich twierdzeń tych nie popierają albo wręcz zadają im kłam.

Oskarżony opisał swoje kontakty, ustalenia, rozliczenia z R. S. (1) czemu sąd daje wiarę, ale okoliczności te nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w zakresie stawianego oskarżonemu zarzutu. Warto jedynie zaważyć, że wszelkie ustalenia z R. S. (1) miały charakter ustny, firm nie łączyła żadna umowa pisemna. W kontekście tej części wyjaśnień oskarżony powołuje się na fakt, iż pokrzywdzonemu znana była okoliczność, że firma (...) S.A. jest wyłącznie dystrybutorem puszek, a jej producentem jest firma (...) – co m.in. miało wynikać z etykiety produktu okazywanego pokrzywdzonemu. Sąd ma poważne wątpliwości w zakresie faktu, czy etykieta puszek okazywanej podczas prezentacji i degustacji produktu w ogóle była przedmiotem zainteresowania pokrzywdzonego i czy może zostać uznana za

źródło miarodajnej informacji. Zakładając nawet taką okoliczność to tym bardziej w ocenie sądu należy dać wiarę twierdzeniom pokrzywdzonego, że zawierał z oskarżonym umowę sprzedaży. Logicznym jest, że od dystrybutora produktu kupował produkt. Gdyby chciał pożyczać pieniądze na produkcję puszek zainteresowałby się kontaktem z producentem lub chociażby ustaleniem rodzaju i podstawy relacji łączącej dystrybutora z producentem – a w tym zakresie oskarżony nie mógł się wykazać żadną umową. Pozostając przy osobie R. S. (1) oskarżony w dalszej części wyjaśnień wskazał, że umowy zawartej z A. T. nie dopełnił m.in. z uwagi na oszukańcze działania jakie podjął wobec niego R. S., zawierając za jego plecami umowy z odbiorcami i wchodząc w porozumienie w zakresie produkcji puszek z pokrzywdzonym. Ta insynuacja oskarżonego nie znajduje żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym.

Oskarżony szeroko opisywał swoje zaangażowanie finansowe w produkcję oraz promowanie puszek – co nie ma żadnego znaczenia w sprawie ponieważ bezspornym jest – nawet oskarżony tak nie twierdzi – że pokrzywdzony nie miał partycypować w tych kosztach. Szeroko opisywał również jakie podmioty próbował zainteresować zakupem puszek, a z drugiej strony jak szeroko angażował się w znalezienie finansowania jej produkcji, inwestorów, pożyczkodawców itp. To w ocenie sądu również nie ma znaczenia w sprawie ponieważ z relacji pokrzywdzonego wynika że o tych wszystkich faktach nie był informowany i nie one wpłynęły na jego decyzję inwestycyjną.

W zakresie meritum oskarżony szeroko opisał pierwsze spotkanie z pokrzywdzonym, jakie wedle niego odbyło się dnia 19.06.2015 roku oraz podał jakie wówczas zapadły ustalenia. Podał, że już w dniu 12 czerwca przesłał pokrzywdzonemu wzór umowy pożyczki i umowy zakupu akcji – ale z przedłożonych dokumentów wynika, że dokumenty te przesłał B. R. (1), nie pokrzywdzonemu. Oskarżony stwierdził, że B. R. wówczas reprezentował pokrzywdzonego – co nie znajduje potwierdzenia w żadnym dowodzie. Osoby obecne przy tym spotkaniu – T. J. i S. S. (1) jasno zeznali, że pan T. był osobiście na tym spotkaniu, działał sam we własnym imieniu, brak jest jakiegokolwiek dowodu na okoliczność że reprezentował go w stosunkach z oskarżonym B. R. lub by osoba ta była w jakikolwiek sposób upoważniona do odbioru dokumentów dla pokrzywdzonego. W zakresie ustaleń tego spotkania oskarżony wyjaśnił: „Pan T. miał mieć taki związek z tymi certyfikatami, że po pożyczeniu kilka razy pieniędzy i obróceniu tymi pieniędzmi miał wyłożyć 2-3 milionów złotych na finansowanie tych certyfikatów tzn. na sfinansowanie całej produkcji” (k. 502), „T. jasno powiedział że nie jest zainteresowany zakupem akcjinie w tym momencie tylko w etapie drugim gdy przeprowadzimy kilka transakcji polegających na tym, że ja pokaże że mam klientów” (k. 503), „T. zaproponował pożyczkę 250.000 z procentem 10 % na miesiąc” a jej spłata miała nastąpić „ jak zrealizujemy kontrakt z firmą (...)”, „Potem miały być kolejne pożyczki T. na kolejne transakcje a oprocentowanie miało spadać o 0,5 % za każdą umowę aż do poziomu 7 proc. T. mówił, że będzie chciał włożyć w firmę 2,5 miliona w zamian za 51 % akcji oraz jedną osobę w radzie nadzorczej”. Ten fragment wyjaśnień oskarżonego również nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym. A. T. (1) jasno zeznał, że nie było rozmowy na temat finansowania przez niego jakiś certyfikatów, on chciał kupić produkt a nie udzielać pożyczki, mówili o 2-3 milionach – ale chodziło o ilości możliwego zamówienia, a nie kwoty. Wyjaśnień oskarżonego nie potwierdzają również świadkowie: S. S. (1), który twierdzi że na tym spotkaniu nie doszło do żadnych ustaleń, a dopiero potem od oskarżonego dowiedział się, że pokrzywdzony nie jest zainteresowany zakupem udziałów ale udzielił pożyczki; czy T. J., który zeznał, że jedynie prezentowano puszkę i pokrzywdzony miał się zastanowić co do treści umowy. W ocenie sądu nieprawdopodobnym jest by podczas tego spotkania ustalano tak wiele szczegółów, a świadkowie nie zapamiętaliby żadnego z nich. Zwłaszcza świadek S. – który przecież poprzez swoje kontakty znalazł pokrzywdzonego. Trudno by nie zapamiętał, iż znalazł osobę gotową zaangażować w produkcję kwotę 2-3 mln zł.

Oskarżony wyjaśnił, że żaden z przedstawicieli firmy (...) nie brał udziału w rozmowach z A. T. – czemu sąd daje wiarę. Do M. W. z firmy (...) wysłał wzór umowy eksportowej (przedłożył ten wzór), ale umowa taka nie została zawarta – otrzymał jedynie zamówienie na dostawę puszek. Faktycznie świadek W. potwierdził, że została zawarta umowa przedwstępna o dostawę puszek, która jednak nie przerodziła się w umowę finalną ponieważ kontrahent (odbiorca) firmy (...) wycofał się z umowy i żadne puszkę do firmy (...) nie zostały dostarczone. Z zeznań świadka jasno jednak wynika, że fakt ten nie pozostawał w żadnym powiązaniu z firmą (...) czy A. T..

Dalej oskarżony wyjaśniał, że pokazywał pokrzywdzonemu zakład produkcyjny dzierżawiony od firmy (...) – jednak nikt nie potwierdza faktu by pokrzywdzony był informowany, że jest to zakład firmy (...) jedynie dzierżawiony przez

G. (...). Wówczas pokrzywdzony miał zrezygnować z procentu za pożyczkę, w zamian zadając 50 gr. od puszki jako zysk – takiego ustalenia też nikt nie potwierdza.

Oskarżony również w całości niezrozumiały, nielogiczny i sprzeczny z treścią dokumentów postaci wystawionej pokrzywdzonemu faktury oraz nadesłanej do podpisu umowy przedstawia mechanizm rozliczeń jaki miał zafunkcjonować pomiędzy firmami (...), G. (...) i (...) w ocenie sądu całkowicie abstrahując od faktu, jak mogłoby dojść do tych rozliczeń i np. wystawienia faktury przez (...) na rzecz G. w sytuacji, gdy nikt z firmy (...) nie brał udziału w tych ustaleniach i nie było żadnych formalnych podstaw do takich rozliczeń.

W zakresie zaproponowanej pokrzywdzonemu umowy pisemnej oskarżony twierdził, że to pokrzywdzony zażądał takiej umowy i telefonicznie z notariuszem załatwiał jej treść, a notariusz z pokrzywdzonym kontaktował się również emailem – a na dowód tej okoliczności oskarżony złożył: email od notariusza do niego oraz kolejny od niego do A. T.. Zwarzywszy na fakt, iż notariusz jedynie poświadczył autentyczność podpisów na umowie, a pokrzywdzony całkowicie zaprzeczył by wiedział o treści wynikającej z k. 428, sąd nie daje wiary tym twierdzeniom.

Sąd daje wiarę oskarżonemu, że nie wszystkie wyprodukowane przez R. S. puszki były sprawne i że informował on pokrzywdzonego o ich wadach – pokrzywdzony to potwierdza. Sąd nie daje wiary oskarżonemu, że R. S. (1) nie reagował i przeciągał sprawę ponieważ R. S. jasno zeznał, iż domagał się dostarczenia wadliwych puszek oraz okazania warunków ich przechowywania – co potwierdził S. S., a tak się nie stało.

Oskarżony przemilczał fakt, że część wyprodukowanych puszek dostarczył nie do (...) czy G. ale P. (...). Ponadto twierdzi, że (...) udzieliła pożyczki na produkcję puszek, a jednocześnie z jego wyjaśnień wynika, że na tę produkcję przeznaczył mniej niż 1/3 tej kwoty, pozostałą część przeznaczając na inne potrzeby firmy (...), w tym na uregulowanie zaległości finansowych, o których pokrzywdzonego nie poinformował.

Całkowicie kuriozalnie brzmią wyjaśnienia skarżonego w zakresie tego, że A. T. był poinformowany o sytuacji finansowej firmy (...) i miał do wglądu dokumenty finansowe w sytuacji, gdy na dowód braku zadłużenia w ZUS oskarżony przedłożył dokument w postaci wniosku do ZUS o udzielenie informacji, nie wypełnionego nawet w pełni, bez dowodu czy prezentanty jego złożenia i bez informacji zwrotnej – a ta nie mogła być inna niż udzielona prokuratorowi.

W tym świetle za całkowicie niewiarygodny sąd uznał argument oskarżonego, że umowa pisemna jaka miała zostać zawarta została tak skonstruowana co do treści ponieważ pokrzywdzony był zainteresowany ukryciem faktu udzielania pożyczki.

Zeznaniom świadków **A. i J. T.** sąd dał wiarę. W ocenie sądu są to zeznania spójne, jasne, dokładne i układają się w logiczny ciąg zdarzeń. Wynika z nich bez wątplenia, iż wiedza A. T. (1) jest większa, opiera się bowiem o bezpośrednie kontakty i działania, a J. T. w wielu ustaleniach nie brał udziału i niektóre fakty poznał jedynie z relacji brata. Zeznania świadków są stałe i niezmiennie. Również w konfrontacji z treścią wyjaśnień oskarżonego świadkowie zdecydowanie podtrzymywali wersję zdarzenia prezentowaną od początku, punktując jako niezgodne z prawdą kolejne z twierdzeń oskarżonego.

Zeznania świadka A. T. (1) dotyczące zawarcia w L. z oskarżonym i S. S. (1) umowy sprzedaży konserw, a nie umowy o sfinansowanie produkcji czy też umowy pożyczki znajdują potwierdzenie w treści późniejszej faktury pro forma, na podstawie której świadek dokonał płatności na rzecz firmy oskarżonego. Treść tej faktury wyraźnie bowiem wskazuje na to, że dotyczy ona dostawy produktu, a nie pożyczki czy sfinansowania produkcji. Zeznania świadka dotyczące wizyty oskarżonego z A. P. znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka A. P., z wyjątkiem istotnego szczegółu dotyczącego charakteru przeprowadzonej rozmowy (zawołowana groźba). Zeznania świadka są zbieżne z zeznaniami J. T., który uczestniczył wraz ze świadkiem w niektórych spotkaniach z oskarżonym (wyjazd do B.). Zeznania A. T. (1) znajdują także potwierdzenie w zeznaniach świadka M. K. (1) (wizyta w B.). Zeznania te korespondują również w większości z wyjaśnieniami oskarżonego złożonymi w postępowaniu przygotowawczym. Świadek J. T. potwierdza okoliczności podawane przez brata. Na podstawie zeznań tych świadków sąd ustalił stan faktyczny. Odnosząc się do

ich kolejnych zeznań przed sądem, gdy świadkowie szczegółowo odnosili się do kolejnych kwestii wynikających z treści wyjaśnień oskarżonego sąd stwierdził, iż ich stanowisko jest jasne, przekonujące, logiczne i obok wyżej wskazanych okoliczności te zeznania również posłużyły do zakwestionowania wiarygodności wyjaśnień oskarżonego.

Sąd dał wiarę również zeznaniom świadka **R. S. (1)**, gdyż były szczegółowe, spójne i kategoryczne. Zeznania te korespondują z zeznaniami pozostałych świadków i częściowo wyjaśnieniami oskarżonego, zwłaszcza co do współpracy świadka z W. K. (1) i produkcji konserw samo podgrzewających się. Świadek ten podał okoliczności dotyczące nawiązania współpracy z W. K. (1) odnośnie sprzedaży konserw samo podgrzewających się. W szczególności świadek zeznał na temat okoliczności odebrania przez W. K. (1) samo podgrzewających się, podmiotu do którego one trafiły oraz złożonych reklamacji, a w tym zakresie podał iż reklamacja została do niego zgłoszona dopiero po upływie kilku miesięcy, na nadto domagał się okazania puszek i miejsca oraz sposobu ich przechowywania – czego oskarżony nie wykonał.

Kolejnym świadkom sąd również dał wiarę nie znajdując powodów do kwestionowania prawdziwości ich zeznań. Zeznania świadka **M. K. (1)** korespondowały z zeznaniami pozostałych świadków zwłaszcza A. i J. T., R. S. (1) oraz częściowo z wyjaśnieniami oskarżonego. Świadek M. K. (1) potwierdził, że właścicielem zakładu w B. jest firma (...) i że oprowadzał wraz z W. K. (1) przedstawicieli firmy (...) Sp. z o.o. po tym zakładzie. Świadek utrzymywał, że oskarżony miał otrzymać pożyczkę na sfinansowanie produkcji konserw, ale – jak sam świadek zaznaczył - wiedzę tę posiadał od oskarżonego. **M. W.** - przedstawiciel firmy (...) Sp. z o.o. zeznał, że firma (...) Sp. z o.o. podpisała umowę przedwstępną na zakup puszek, które firma (...) Sp. z o.o. miała następnie sprzedaż innemu podmiotowi, będąc jedynie pośrednikiem. Jednak umowa ta nie doszła do skutku, bo firma (...) ostatecznie nie podpisała umowy z finalnym odbiorcą. Podał, że firma (...) S.A. potrzebowała pieniędzy na sfinansowanie produkcji tych puszek. Gdyby podpisali kontrakt to zrobiliby przedpłatę. Podał, że nie zostały wyprodukowane dla nich żadne puszki i nie zna A. T. (1). W ocenie sądu z zeznań tego świadka jasno wynika, że firma (...) w żaden z poddawanych przez oskarżonego sposób nie była zaangażowana w jakiegokolwiek rozmowy, umowy czy ustalenia z firmą (...), a świadek biorący udział w rozmowach z oskarżonym nie był przez niego informowany, że firma (...) zawarła jakąkolwiek umowę z firmą (...) prowadzącą do sfinansowania produkcji na rzecz firmy (...). Również zeznania **K. S.** są jednoznaczne, dokładne i spontaniczne. Znajdowały one potwierdzenie w zebranych dokumentach oraz zeznaniach pozostałych świadków. **P. K.** potwierdził, że zakład w B. jest własnością M. O. (1). Na temat kontaktów firmy (...) S.A. z (...) Sp. z o.o. i A. T. (1) świadek ten nie miał konkretnej wiedzy. **M. B.** to świadek który potwierdził wadliwość pierwotnie opracowanych puszek samo podgrzewających się. Świadek ten zeznał, że na prośbę oskarżonego znalazł inwestora do produkcji puszek samo podgrzewających się. Podał, że od oskarżonego słyszał, że A. T. (1) miał być finansującym produkcję puszek, miał być udziałowcem firmy (...) S.A. Zeznał, że oskarżony powiedział mu, że firma (...) Sp. z o.o. chciała kupić dużą partię tych puszek. Wiedza świadka jest niekonkretna i oparta o relacje oskarżonego. **M. K. (2)** potwierdził, że firma (...) produkowała puszki samo podgrzewające się i część z nich była wadliwa.

W większości za wiarygodne sąd uznał zeznania świadka **A. P.**, w zakresie w jakim są one nie sprzeczne z zeznaniami pozostałych świadków. Świadek ten potwierdził wizytę w listopadzie 2015 r. razem z oskarżonym u A. T. (1) oraz, że poinformował go, że W. K. (1) jest mu winien pieniądze. Za niewiarygodne sąd uznał zeznania tego świadka w zakresie w jakim zeznał, że atmosfera spotkania była koleżeńska i że nie mówił A. T. (1), że pieniądze może uzyskać dopiero jak on odbierze swoje pieniądze od W. K. (1). Tym zeznaniom świadka przeczą bowiem nie tylko zeznania A. T. (1), inaczej opisujące zachowanie świadka, ale również okoliczności samej wizyty. Przede wszystkim W. K. (1) zadzwonił do A. T. (1), że przyjedzie ze S. S. (1) a nie nieznanym mu A. P.. A. P. przyjechał rzekomo celem nawiązania współpracy biznesowej - trudno przyjąć, że liczył na nawiązanie współpracy biznesowej w sytuacji gdy przybył z dłużnikiem A. T. (1), który nie wykonał zobowiązania. W tych warunkach świadek P. miał liczyć na współpracę biznesową, przybывая z osobą nierzetelną i nieuczciwą? Niejasne jest też dlaczego świadek powiedział A. T. (1), że W. K. (1) jemu również jest winien pieniądze. Niewiarygodnie brzmi też tłumaczenie świadka, że chciał razem z A. T. (1) rozpocząć współpracę, a W. K. (1) miałby z tej współpracy otrzymywać prowizję przeznaczaną na spłatę długu u świadka.

Zeznaniom **T. J.** sąd dał wiarę jedynie częściowo. Świadek twierdzi iż p. T. był jedną z osób które udzielały pożyczki na produkcję puszek, ale nawet nie wie czy on pieniądze pożyczył, nie wie czy umowa została podpisana, nie pamięta

szczegółów rozmów - pamięta że był obecny na pierwszej rozmowie z p. T. gdy prezentowano mu puszkę i pan T. miał się jeszcze zastanowić, nie doszło do zawarcia umowy. W ocenie sądu w sytuacji gdy świadek nie pamięta szczegółów ustaleń i nie widział podpisanej czy sporządzonej umowy trudno dać mu wiarę, że pokrzywdzony miał udzielił pożyczki. Istotne zdaniem sądu jest to, że świadek wielokrotnie podkreślał iż nie ma pełnej wiedzy na temat kontaktów oskarżonego z pokrzywdzonym i innymi klientami oraz inwestorami ponieważ wszystkimi tymi kwestiami zajmował się oskarżony, a jego wiedza była wybiórcza i ogólna. Istotne jest również to, że z wiedzy świadka wynika jakoby T. miał pożyczyć pieniądze na produkcję konserwy, których odbiorcom miały być wojska (...) dla nich była przygotowywana partia towaru, towar został wyprodukowany przez R. S. i jak zeznał świadek nie wie co się z nim stało – do czasu gdy on pracował w spółce (...) SA (której właścicielem był G. (...)) puszki te pozostawały w magazynie (...). Świadek nie potwierdza więc żadnych okoliczności wynikających z treści wyjaśnień oskarżonego a dotyczących udziału czy zaangażowania do tej transakcji firmy (...). Ponadto świadek zeznał, iż projekt umowy jaka miała być zawarta z pokrzywdzonym został przygotowany przez „jednego z z naszych macenasów” – nie potwierdza więc słów oskarżonego, że projekt ten tworzyła czy też współtworzyła i to za wymaganiami pokrzywdzonego pani notariusz.

Zeznania świadka **L. B.** w ocenie sądu nie wyniosły nic istotnego do sprawy. W zakresie stawianego oskarżonemu zarzutu świadek miał jedynie informacje przekazane mu przez rodziców oskarżonego i sprowadzały się one do stwierdzenia, iż sprawa dotyczy pieniędzy jakie oskarżony pożyczył od T.. Świadek zeznał również na okoliczności współpracy W. K. z R. S. ale w tym zakresie w ocenie sądu zeznania te nie są istotne dla rozstrzygnięcia w sprawie. Świadek potwierdził zgłaszanie reklamacji puszek wobec R. S. – ale nie wiedział jak ta kwestia została rozwiązana – przyznał jednak iż R. S. domagał się oględzin wadliwych puszek i sposobu ich przechowywania.

Sąd dał wiarę **dokumentom** zebranych w sprawie, a przedłożonym przez oskarżenie, nie znajdując podstaw do ich kwestionowania. Treść tych dokumentów nie budzi wątpliwości. Natomiast w zakresie dokumentów składanych przez oskarżonego w toku jego powtórnych wyjaśnień przed sądem to częściowo kwestia ta została omówiona powyżej, a generalnie stwierdzić można, iż szereg przedkładanych dokumentów to jedynie wzory np. umów, dokumenty finansowe, w zakresie których w chwili obecnej nie istnieje możliwość ustalenia czy faktycznie były one pokrzywdzonemu okazywane. W zasadzie sąd tego nie kwestionuje, zauważa jedynie, iż wykazano w tym postępowaniu, iż pokrzywdzony praktycznie od razu zrezygnował z pomysłu zakupu udziałów w spółce (...) i skupił się na zakupie towaru – puszki.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

W. K. (1) został oskarżony o to, że: w okresie od 25 czerwca 2015 r. do 15 września 2015 r. w L. i S. w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jako Prezes Zarządu spółki (...) S.A. poprzez czynienie podstępnych zabiegów wprowadził w błąd A. T. (1) (...) Sp. z o.o. z/s w Z. oraz Prezesa spółki K. S., co do zamiaru wywiązania się z umowy sprzedaży konserw wołowych samo podgrzewających się w ilości 22 400 sztuk przez spółkę (...) S.A. czym, doprowadził (...) Sp. z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 250 000 zł, co stanowi mienie znacznej wartości tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

W ocenie sądu W. K. (1) dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Przestępstwem oszustwa opisanym w art. 286 § 1 kk jest motywowane celem osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzenie innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez wprowadzenie jej w błąd albo wyzyskanie błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranej czynności. Istota tego przestępstwa polega na posłużeniu się fałszem jako czynnikami sprawczym, który ma doprowadzić pokrzywdzonego do podjęcia niekorzystnej decyzji majątkowej. Wprowadzenie w błąd (zwane oszustwem "czynnym") polega na tym, iż sprawca własnymi podstępnymi zabiegami doprowadza pokrzywdzonego do mylnego wyobrażenia o określonym stanie rzeczy natomiast "wyzyskanie błędu" - to celowe skorzystanie z mylnego wyobrażenia o wartości rzeczy, skutkach transakcji itp., w jakim znajduje się pokrzywdzony. Tę formę oszukańczego zachowania nazywa się niekiedy

"oszustwem biernym", co jednak nie jest ściśle, gdyż sprawca musi przejawiać określoną aktywność, aby wyzyskać błąd pokrzywdzonego.

Przedmiotem wykonawczym oszustwa jest mienie w znaczeniu szerokim, obejmującym zarówno uszczerbek majątkowy (*damnum emergens*), jak i utracone korzyści (*lucrum cessans*), jeżeli są następstwem niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonego. Przepięstwo oszustwa ma charakter materialny, przy czym skutkiem jest niekorzystne rozporządzenie mieniem własnym lub cudzym przez osobę wprowadzoną w błąd lub której błąd został przez sprawcę wyzyskany. Niekorzystne rozporządzenie mieniem, jako skutek oszustwa, ogólnie rzecz ujmując, oznacza pogorszenie sytuacji majątkowej pokrzywdzonego, chociaż nie musi polegać na spowodowaniu efektywnej szkody (zob. wyr. SN z 30.08.2000 r., V KKN 207/00 z glosą aprobującą J. Satko, OSP 2001, nr 3). Oszustwo jest przestępstwem kierunkowym, w którym celem działania sprawcy jest uzyskanie szeroko pojętej korzyści majątkowej, która może polegać zarówno na uzyskaniu zysku (zwiększeniu aktywów), jak i na zmniejszeniu pasywów. Dążenie sprawcy może obejmować zarówno korzyść dla siebie, jak i dla kogo innego. W przypadku przestępstwa oszustwa musi wystąpić zamiar bezpośredni kierunkowy.

Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oskarżony W. K. (1) wprowadził w błąd A. T. (1) wytwarzając w nim przekonanie, że chce mu sprzedać samo podgrzewające się konserwy mięsne, gdy w rzeczywistości produkt ten nie był jeszcze finalnie gotowy (w czerwcu 2015 roku produkcja puszek samo podgrzewających się jeszcze była na etapie prób. Jak podał świadek P. K. działało ok. 50% z nich, co potwierdzają również świadkowie M. B. i M. K. (2)), a oskarżony chciał jedynie uzyskać pieniądze na finansowanie jego dalszej produkcji oraz marketingu, jak również na pokrycie zobowiązań firmy (...), nie mając zamiaru wywiązania się z umowy, a w zasadzie nie mając również takiej możliwości ponieważ: nie zlecił produkcji i dostaw puszek dla(...), nie przekazał producentowi kwoty uzyskanej od pokrzywdzonego – a więc de facto z góry wiedział iż nie są to pieniądze przeznaczone na produkcję puszek dla pokrzywdzonego, nie dysponował produktem finalnie gotowym. Dodatkowo o zamiarze oskarżonego świadczy w ocenie sądu treść umowy nadesłanej do podpisania pokrzywdzonemu, która był niezgodna z ustnymi ustaleniami stron oraz wprowadzała do ich kontraktu podmiot trzeci – firmę (...) – w sytuacji gdy ani (...) ani przedstawiciele firmy (...) nie wiedzieli nic o postanowieniach umowy odnoszących się do tego podmiotu. Istotnym elementem wprowadzenia pokrzywdzonego w błąd było przesłanie faktury pro forma, która potwierdzała pozór zawarcia umowy sprzedaży. Jak wskazuje analiza działań oskarżonego miała ona ostatecznie potwierdzić zawarcie takiej umowy, rozwiać wątpliwości pokrzywdzonego i skłonić go do przesłania pieniędzy. Oskarżony, aby skutecznie wprowadzić pokrzywdzonego w błąd dokonywał różnych oszukańczych zabiegów. Zapewniał, że jego firma jest w pełni wypłacalna, wiedząc, że ma poważne problemy finansowe, pokazywał mu zakład w B. jako własny produkujący konserwy, gdy tymczasem, właścicielem był M. O. (2). Zamiar wprowadzenia A. T. (1) w błąd potwierdza także późniejsze utrzymywanie go przez oskarżonego w błędnym przekonaniu, że konserwy są produkowane, a nawet, że są już gotowe mimo, iż takie sytuacje nie miały miejsca.

W ocenie sądu o zamiarze kierunkowym oskarżonego świadczy sposób w jaki rozdysonował uzyskana od pokrzywdzonego kwotę. Kwoty 250.0000 zł nie przeznaczył bowiem w całości nie tylko na zamówienie partii towaru, ale nawet na inne należności związane z produkowaniem puszek. Pieniądze te – i to w znaczniejszej części – przekazał na zaległości płatnicze firmy (...) wynikające z innych zobowiązań, w tym ze zobowiązań wcześniejszych względem R. S. (ale też np. firm leasingowych). Rozdysonowanie tej kwoty nastąpiło w dniu w jakim oskarżony ja uzyskał.

Wysokość kwoty w jakiej oskarżony doprowadził pokrzywdzonego do rozporządzenia mieniem uzasadniała kwalifikację prawną art. 294 § 1 k.k.

W ocenie sądu oskarżony działał z góry powziętym zamiarem, ukierunkowanym na uzyskanie kwoty 250.000 zł od pokrzywdzonego, podejmując poszczególne zachowania w krótkich odstępach czasu.

Wymierzając oskarżonemu karę sąd uwzględnił dyrektywy wymiaru kary określone przepisami art. 53 i następne kodeksu karnego i baczyl, by wymierzona kara była adekwatna do stopnia zawinienia, społecznej szkodliwości popełnionego czynu, uwzględniająca cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kara winna osiągnąć w stosunku

do oskarżonego oraz warunki i właściwości osobiste sprawcy. Kara nadto winna kształtować świadomość prawną społeczeństwa, a Sąd wymierzając ją musi mieć na względzie również zasady prewencji ogólnej. Wymierzona kara musiała nadto uwzględniać motywację i sposób zachowania sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciążących na nim obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa.

Za popełnione przestępstwo sąd W. K. (1) wymierzył karę 1 roku pozbawienia wolności i grzywny w wymiarze 200 stawek dziennych w kwocie po 20 złotych każda. Wymierzona kara pozbawienia wolności to najniższy wymiar kary jaki przewidział ustawodawca za popełnienie przestępstwa oszustwa, kwalifikowanego jednocześnie z art. 294 § 1 k.k. Za wymierzeniem takiej kary w ocenie sądu przemawiały głównie okoliczności podmiotowe sprawy: oskarżony nie był dotychczas karany, pomimo faktu iż nie poczuwa się do popełnienia przestępstwa poczuwa się do obowiązku zwrotu należności pokrzywdzonemu – choć poza optyką sądu nie pozostaje to, iż mimo upływu lat jest to nadal w sferze deklaracji. Rozmiar szkody jest znaczny i powoduje kumulatywną kwalifikację, ale w ramach niej mieści się w dolnej granicy. W ocenie sądu obecnie nie jest konieczna surowsza reakcja karna.

Obok kary pozbawienia wolności sąd wymierzył oskarżonemu karę grzywny uznając, iż działał on kierowany motywami osiągnięcia korzyści majątkowej i korzyść taką osiągnął, ten rodzaj kary będzie więc dodatkowo spełniał rolę wychowawczą. Jej wysokość sąd miarkował mając na względzie możliwości zarobkowe oskarżonego oraz fakt iż w pierwszej kolejności winieni skupić się na naprawieniu szkody.

Wykonanie kary pozbawienia wolności sąd warunkowo zawiesił na okres lat 3 tytułem próby – na maksymalny okres przewidywany obecnie przepisami powołanymi w pkt. 2 wyroku. W ocenie sądu są podstawy do pozytywnej prognozy względem oskarżonego.

Sąd zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz (...) kwoty 250.000 zł. Zgodnie z wnioskiem pokrzywdzonego sąd orzeczenie oparł o przepis art. 46 § 1 k.k. Przepis ten nie ma charakteru probacyjnego, sąd nie wyznacza więc okresu naprawienia szkody.

O kosztach orzeczono jak w pkt 5 wyroku.

SSO Danuta Kasprzyk